



Trasa Łagiewnicka po nawałnych deszczach

2021-08-21

Po ulewie, jaka miała miejsce w nocy z 5 na 6 sierpnia Wilga wystąpiła z koryta i zalała część placu budowy Trasy Łagiewnickiej. Przez ostatni tydzień trwały prace związane z uporządkowaniem placu budowy. Odbył się przegląd placu budowy, mający na celu określenie na ile to zdarzenie wpłynęło na budowę Trasy Łagiewnickiej.

Woda została wypompowana, jednak jeszcze przez około dwa tygodnie nie będzie możliwości wznowienia prac w najbardziej zalanych częściach placu budowy. Potrzeba czasu, by teren ten został osuszony.

- Niestety faktycznie straty są znaczne. Ponownego wzmocnienia wymaga m.in. podbudowa na której ułożona będzie jezdnia. Odtworzenia będą wymagały systemy drenażu i być może pewne elementy teletechniczne – wylicza Krzysztof Migdał, inżynier kontraktu z Trasy Łagiewnickiej SA.

Szkody spowodowane przez powódź dotyczą części odcinków tunelowych i nie mają znaczącego wpływu na prace prowadzone na poziomie 0 węzłów – czyli np. na ul. Zakopiańskiej.

Termin ukończenia inwestycji planowany był na marzec przyszłego roku, jednak w związku z zalaniem placu budowy i koniecznością wykonania dodatkowych prac może się on przesunąć.

- Inwestycja jest ubezpieczona, więc wyrządzone przez wodę szkody i konieczność wykonania dodatkowych prac nie spowodują dla Spółki wzrostu kosztów inwestycji – wyjaśnia Mariusz Piątkowski, prezes spółki Trasa Łagiewnicka SA.

Do wylania Wilgi doszło w trakcie prac, gdy obwałowania rzeki nie były ukończone. Wykonywane obecnie prace, m.in. przy syfonach nie pozwoliły na podwyższenie wałów do zakładanego poziomu. Docelowo wał rzeki będzie wyższy o ok 1,5m, co zminimalizuje ryzyko zalania trasy przez rzekę w przyszłości. Wykonane obwałowania były jednak wystarczające by sprostać wezbraniom z jakimi mieliśmy do czynienia wcześniej. Sytuacja z zeszłego tygodnia była jednak ekstremalna.